

Błogosławiony papież Jan XXIII

Kościół wspomina bł. Jana XXIII – papieża dobroci, dialogu i pokoju,
11 października w rocznicę uroczystego otwarcia Soboru Watykańskiego II.

Bł. Jan XXIII urodził się 25 listopada 1881 roku w Sotto il Monte (górskiej miejscowości na północy Włoch, koło Bergamo). Pochodził z ubogiej, chłopskiej rodziny Roncalli. Na chrzcie otrzymał imiona Angelo Giuseppe. Od dziecka myślał o kapłaństwie. Już w wieku 11 lat wstąpił do niższego seminarium duchownego w Bergamo. Studia teologiczne kontynuował w Rzymie, gdzie w 1904 roku przyjął w Rzymie święcenia kapłańskie. Podczas prymicji w rodzinnej wiosce ktoś zażartował: "Teraz musi ksiądz się postarać i zostać papieżem".

Już rok później ks. Roncalli został sekretarzem biskupa Bergamo. Wykładał też historię Kościoła, patrologię i apologetykę w swym dawnym seminarium. I wojnę światową spędził jako kapelan wojskowy. W 1921 roku trafił do watykańskiej Kongregacji Rozkrzewiania Wiary (obecnie jest to Kongregacja ds. Ewangelizacji Narodów). Cztery lata później Pius XI mianował go wizytatorem apostolskim w Bułgarii, udzielając mu zarazem sakry biskupiej. Przez 28 lat bp Angelo Roncalli pracował w dyplomacji Stolicy Apostolskiej, pełniąc różne funkcje w Bułgarii, Turcji, Grecji i Francji. Przez ten długi czas dał się poznać nie tylko jako wytrawny dyplomata i gorący obrońca wiary, ale także jako człowiek otwarty na innych, pełen dobrej woli i życzliwości w stosunku do inaczej myślących.

12 stycznia 1953 roku Pius XII powołał go na patriarchę Wenecji i mianował kardynałem. To jednak nie papież wręczył mu kapelusz kardynalski, ale uczynił to w Paryżu ówczesny prezydent Francji Vincent Auriol. Na nowym stanowisku kard. Roncalli pozostał sobą. Był niezwykle gorliwym pasterzem swojej diecezji. Utrzymywał ożywione kontakty zarówno z duchowieństwem i wiernymi świeckimi, jak i ze środowiskiem politycznym i artystycznym miasta.

28 października 1958 roku kardynałowie zgromadzeni na konklawe wybrali wówczas już niemal 77-letniego patriarchę Wenecji na następcę św. Piotra. W powszechnej opinii miał to być – ze względu na wiek papieża – krótki i spokojny pontyfikat. Faktycznie, trwał on zaledwie pięć lat, ale i tak nowy biskup Rzymu zdążył wszystkim zaskoczyć. Najpierw przyjmując imię Jana XXIII – papieża już kiedyś żyjącego, ale uznanego później za antypapieża. Jako pierwszy biskup Rzymu zaczął wyjeżdżać poza Watykan, odwiedzając m.in. Loreto i Asyż.

Jednak największą niespodzianką była decyzja, ogłoszona 25 stycznia 1959 roku, o zwołaniu Soboru Watykańskiego II. Rok później Ojciec Święty przeprowadził jeszcze pierwszy synod w dziejach diecezji rzymskiej, a 11 października 1962 roku, już ciężko chory, zainaugurował Vaticanum II. Jego były sekretarz, dziś już 98-letni abp Loris Capovilla, wspominał w zeszłym roku, że Jan XXIII nie liczył na to, że będzie mógł otworzyć obrady soborowe, wystarczyło mu to, że go zwołał. – Kiedy papież wspominał mi o tym po raz pierwszy, minęło zaledwie pięć dni od jego wyboru. Mówił bardzo ogólnikowo. Powiedział: na moim biurku gromadzi się tyle spraw, pytań i niepokoju. Potrzebna byłaby jakaś inicjatywa wyjątkowa i nowa, a nie tylko Rok Święty – opowiadał abp Capovilla.

Papież uśmiechu ogłosił kilka encyklik, z których najważniejsze to "Mater et Magistra" (1961) oraz "Pacem in terris" (1963). Ta druga była pierwszym tej rangi dokumentem papieskim, skierowanym nie tylko do katolików, ale do wszystkich ludzi dobrej woli. Kwestia pokoju na świecie bardzo leżała mu na sercu. W uznaniu wielkich zasług na tym polu otrzymał Międzynarodową Nagrodę Pokojową im. Balzana.

Jan XXIII zmarł po ciężkiej chorobie 3 czerwca 1963 roku. – To łóżko jest ołtarzem. Ołtarz domaga się ofiary. Jestem gotów – mówił podczas agonii. W swoim testamencie, nawiązując do duchowości franciszkańskiej, z jaką związał się w młodości, pisał: "Urodziłem się biedny, lecz z godnej i skromnej rodziny, i jestem szczególnie szczęśliwy, że umieram biedny,

rozdawszy, wedle potrzeb i okoliczności mego prostego i skromnego życia, na rzecz ubogich i Kościoła Świętego, który mnie żywił, wszystko, co mi wchodziło w ręce – zresztą w bardzo ograniczonej mierze – podczas lat mego kapłaństwa i biskupstwa".



Sarkofag z ciałem Bł. Jana XXIII w Bazylice Świętego Piotra

W niedzielę 3 września 2000 roku Jan Paweł II wyniósł Jana XXIII na ołtarze i ogłosił go błogosławionym Kościoła. Fakt ten nabiera szczególnego znaczenia w kontekście zbliżającej się kanonizacji obu papieży. Należy ją również odczytywać przede wszystkim w kontekście wspomnianego Soboru Watykańskiego II, którego jeden z papieży był inicjatorem, a drugi realizatorem jego postanowień. Co ciekawe, Franciszek uczynił wyjątek i wyraził zgodę na kanonizację Jana XXIII bez wymaganego cudu dokonanego za jego wstawiennictwem już po beatyfikacji.